

Na wzór amerykańskich gangsterów Ohydny mord pod Knyszynem Prokurator żądał kary śmierci

W nocy z dnia 30 na 31 stycznia b. r. dokonano na szosie pod Knyszynem zabójstwa sekwestrata Władysława Dudyńskiego, którego zamordowano kilkoma wystrzałami rewolwerowymi z zasadki. Wraz z Dudyńskim zabito jadącego z nim mieszkańca wsi Milewskie, Konstantego Laskowskiego. Policja ustaliła, iż był to mord rabunkowy. Zabrano bowiem około 300 zł., które Dudyński posiadał oraz szereg drobniejszych osobistych. Przeprowadzili go mieszkańcy wsi Milewskie: Aleksander Wróblewski i Józef Puchalski.

W toku śledztwa okazało się, iż podległymi i pomocnikami zbrodni byli Franciszek Burzyński i Jan Hryszko, inicjator — przestępstwa był właściciel Hryszko, urodzony w Ameryce i przesiąknięty metodami tamtejszych gangsterów. Śledził on zamor-

dowanego, badał ile posiada pieniędzy, dobrał wreszcie współników. W toku śledztwa i na rozprawie oskarżony Burzyński przyznał się bez zastrzeżeń, podobnie jak i Wróblewski, który wyjaśniał i opowiadał z całym spokojem przebieg morderstwa, nie miał już nic do stracenia, ustalono bowiem, że tenże Wróblewski w połowie czerwca 1933 roku zastrzelił gajowego Jabłońskiego, co wyszło na jaw właśnie w sprawie niniejszej. Leśniczy zginął jako ofiara swej służbistości, tępił bowiem kłusowników i defraudantów leśnych. Wróblewski udając przyjaciela Jabłońskiego, wprowadził go w dniu 11 czerwca 1933 r. w las i ten strzałem z karabinu zabił go na miejscu.

Trupa znaleziono dopiero w r. 1936 w bagnie. Stan zwłok pozwolił na wykrycie morderstwa i jego sprawcy. Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał Wróblewskiego i Puchalskiego na dożywotnie więzienie, pozostałych oskarżonych na karę 12 i 15 lat więzienia. Od wyroku odwołał się prokurator, żądając kary śmierci na Wróblewskiego i Puchalskiego. obrońcy adw. adw. Jan St. Szczerbiński i Ujazdowski prosili o złagodzenie kary. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrok ten zatwierdził.

„Doboszowe gody” audycja radiowa

Dnia 26. 9. o godz. 19.10 nadaje Rozgłośnia Lwowska po raz drugi na wszystkie stacje Polskiego Radia audycję „Doboszowe gody”. Jest to przepiękna opowieść z legend i baśni huculskich Dobosza, huculskiego Janusza. Audycję opracowali dla radia Z. Lipczyński i Wł. Kowalczyk.

ABC sportowe

Jadwiga Jędrzejowska szóstą rakieta świata

Po skończonym sezonie tenisowym różni teoretycy białego sportu ogłaszają swe listy klasyfikacyjne. Niedawno ogłosił taką listę Francuz Gilou, który postawił naszą Jędrzejowską na siódmym miejscu wśród najlepszych tenisistek świata.

Teraz ogłosił listę słynny teoretyk Myers. Coroczne listy tenisowe Myersa uważane są przez świat sportowy za niemal oficjalną klasyfikację

najlepszych tenisistów świata. Myers sklasyfikował Jędrzejowską na szóstym miejscu za 1) Jacobs, 2) Krahwinkel, 3) Round, 4) Marble i 5) Mathieu. Za Jędrzejowską idą: 7) Stammers, 8) Lizana, 9) Fabyan, 10) Babcock.

Lista panów jest następująca: 1) Perry, 2) Cramm, 3) Budge, 4) Quist, 5) Austin, 6) Crawford, 7) Allison, 8) Grand, 9) Henkel i 10) Mac Grath

Kronika sportowa

STRZELCY W WILNIE

Wilno staje się terenem dwóch mistrzostw Polski. W sobotę i niedzielę odbędą się mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, wczoraj zaś nastąpiło w Wilnie uroczyste otwarcie XI narodowych zawodów strzeleckich o mistrzostwo Polski. Protektorat nad mistrzostwami objął P. Prezydent R. P.

W zawodach bierze udział olbrzymia ilość uczestników, bo aż 661. Otwarcie zawodów miało charakter bardzo uroczysty. Przed strzelnicą małokalibrową na Piłomondzie ustawili się zawodnicy. Przybył na strzelnicę dowódca O. K., gen. Kleberg, w towarzyszeniu wojewody wileńskiego, Bocińskiego, oraz gen. Skwarczyńskiego. Orkiestra odegrała hymn państwowy. Na maszt wciągnięto flagę narodową. W przemówieniu gen. Kleberg wspominał o wielkiej tradycji sportu strzeleckiego w Polsce i podkreślił wielką potrzebę propagandy tej gałęzi sportu, jako obrony narodowej.

DZIWNIE STANOWISKO ZARZĄDU M. INOWROCŁAWIA

W sferach sportowych Inowrocławia zapanało wielkie wzburzenie. Oto zarząd miasta odmówił udzielenia sali teatru miejskiego na imprezy sportowe. — Sala ta jest jedyna,

w której mogą odbywać się imprezy sportowe. Imprezy kulturalne odbywają się tam bardzo rzadko. Dziwne stanowisko zarządu miasta Inowrocławia postawiło w kłopotliwej sytuacji dwa miejscowe kluby sportowe: Cuiavie i Goplanie, których drużyny bokserskie, biorące udział w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu poznańskiego, nie mogą organizować rewanżowych spotkań z innymi drużynami.

REPREZENTACJA POLSKI NA MECZ Z DANIA

Dnia 4 października odbędzie się w Kopenhadze mecz piłkarski Polska — Dania. Polska wystąpi w następującym składzie: Albański (Tatus), Martyna, Szczepaniak, Galecki, Kotlarczyk II, Góra, Wasiewicz, Dytko, Wodarz, God, Matias, Szerfke, Piec I.

Sprostowanie

W związku z zamieszczeniem w Nr. 271 „ABC — Nowin Codziennych” notatką na temat cukru, otrzymaliśmy poniższe sprostowanie:

Cukier afinowany jest tak samo skończonym pełnowartościowym produktem, jak i cukier rafinowany. Pierwszy zawiera 99,90%, a drugi — 99,99% sacharozy, czyli czystego cukru. Z tego wynika, że przypuszczenie, jakoby cukier afinowany był mniej słodki jest błędne.

Utożsamienie cukru z melasem jest błędne.

Błędne jest również przypuszczenie, jakoby stwierdzenie w roku bieżącym wzrost spożycia cukru w naszym kraju należało przypisać w głównej mierze zmniejszeniu podatku spożywczego, a nie znacznej obniżce ceny fabrycznej, zastosowanej od grudnia roku ubiegłego. W ostatnich czterech latach fabryczna cena 100 kg. kryształu została obniżona ze zł. 107,65 na zł. 51,50 czyli o 52%, natomiast podatek spożywczy (akcyza) został w tym samym czasie zredukowany ze zł. 38,50 na zł. 37,—, czyli zaledwie o 4%.

Co „obstalowano”: pobicie czy zabójstwo

Zawikłany proces przed Sądem Apelacyjnym

W maju roku ub. spłonęły pod Moszczenicą, w Piotrkowskim, zabudowania gospodarcze, należące do małż. Formów. W zgłoszczach znaleziono zwłone ciała gospodarzy. Śledztwo policyjne nie mogło wykryć ani podpalaczy, ani przyczyny podpalenia. Dopiero po dłuższym czasie zgłosił się do władz policyjnych kryminalista Windler, składając zameldowanie, że namawiano go do zamordowania małż. Formów. Okazało się, że starzy Formowie podarowali

całe gospodarstwo synowi Stanisławowi, ten jednak nie chciał go utrzymać w rodzinie i sprzedał dwu znajomym: Zwolińskiemu i Zarzyckiemu. Wówczas rodzice darowiznę odwołali, wobec tego i sprzedaż unieważniono. Wtedy jakoby niefortunny nabywcy postanowili zemścić się na starych Formach i za pośrednictwem miejscowych awanturników Traczyka i Niedźwiedzia mieli za proponować Windlerowi krwawą zemstę. W dochodzeniu Niedź-

wiedź i Traczyk tłumaczyli się, że chcieli za swe pośrednictwo wytargować od Zwolińskiego jak największą sumę, bynajmniej jednak nie myśleli serio o organizowaniu mordu. Zwoliński wprawdzie przyznał się, że wypłacił pośrednikom 200 zł., ale „obstalował” jedynie pobicie, a nie zabójstwo Forma.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie, umarzając sprawę o podpalenie z braku dowodów winy skazał za podleganie do zabójstwa Niedźwiedzia i Traczyka na kary po 5 lat więzienia, a Zwolińskiego i Zarzyckiego po 4 lata.

Wczoraj na rozprawie w Sądzie Apelacyjnym obrońcy skazanych, przeprowadzili tezę, że cała sprawa jest jednym wielkim szantażem, a oskarżenie o podleganie do zabójstwa opiera się na doniesieniach kryminalisty Windlera, któremu zaufać nie sposób. Godząc się z tymi wywodami obrony, Sąd Apelacyjny uniewinnił wszystkich oskarżonych.

„Caritas” urządza „Tydzień Miłosierdzia” od 10 do 16 października

Wobec zbliżającej się zimy i rosnących z tą potrzebą biednych rodzin, Kat. Zw. „Caritas” organizuje pod protektoratem Jego Eminencji Ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego „Tydzień Miłosierdzia” od 10-go do 16-go października b. r. Związek „Caritas”, który ma pod swoją opieką przeszło 6.000 rodzin, liczy na wzrastającą pomoc spo-

łeczeństwa Warszawskiego, znanego ze swej ofiarności, oraz zwraca się do wszystkich organizacji społecznych i charytatywnych o współudział w organizacji „Tygodnika Miłosierdzia”. Wszelkich informacji udziela biuro Kat. Zw. „Caritas” ul. Nowogrodzka Nr. 49 tel. 7-23-17.

Zgubiona maskota... Start 22 samolotów do pierwszego etapu

O godzinie siódmej rano nad lotniskiem warszawskim wisiała ciężka, wilgotna mgła. Dopiero przed ósmą zaczęło się trochę rozjaśniać, tak, że opóźniony wskutek tej mgły start do zawodów lotniczych juniorów mógł się rozpocząć.

„FALSTART”

Jako pierwszy do stolika sędziowskiego przyzwołał Dec i Pietrzyk z Krakowa. Ponieważ jednak zbyt późno zapuścili silnik, otrzymali dwadzieścia punktów karnych i start ich odłożono na sam koniec. Obaj piloci nie przejmują się jednak pechowym początkiem, bo za to koniec może być lepszy.

SENSACJA ZAWODÓW

Korzystając z wolnej chwili idziemy do żeńskiej załogi poznańskiej. P. Modlibowska opancerzona już kaskiem lotniczym czerwieni się na widok prasy,

k która ją tak „osmarowała”. Jest to pilotka doświadczona, ale... do przesady skromna. Czytając w „ABC — Nowinach Codziennych” o sobie, czerwieni się jeszcze bardziej. P. Hrynakowska sprawdziła ostatnie szczegóły. Smigłowi warczy, pęd powietrza wyrwa z lotniska trawę i grudki ziemi...

Po chwili załoga żeńska jest już na starcie: nieznaczny gest startera i... samolot rusza. Może po to, aby zawstydzić mężczyzn?

ZGUBIONA MASKOTA

Jeden z zawodników zgubił rękawiczkę damską (z prawej ręki), która służyła mu jako maskota. Lotnicy są przesądni: nie wątpliwie wielka to strata dla pilota. Maskota jest do odebrania w klubie sprawozdawców lotniczych.

22 MASZYNY

Tak co trzy minuty ze startu rusza jakaś maszyna. W każdej

dwóch młodych ludzi pełnych nadziei zwycięstwa. Warto zaznaczyć, że najmłodszy pilot Stanisław Kozłowski z Aeroklubu Warszawskiego ma 20 lat, najstarszy zaś Grom z Białej Podlaskiej ma lat 30. Ile lat mają zawodnicy — to ich sprawa osobista.

Razem leci 22 maszyny. Wylądowały one już w Plocku i mimo bardzo złej widzialności, nie przekraczającej 4 km., doleciały bez wypadku.

POGODA NIE DOPISAŁA

Dla juniorów pogoda nie jest tak łaskawa, jak była dla seniorów. Na całej trasie do Bydgoszczy jest wilgotno i mgliście. Ciężkie warunki atmosferyczne wpłyną niewątpliwie ujemnie na ogólny wynik zawodów, w jakim jednak stopniu — trudno jest orzec z góry.

Przed zawodami wylecieli na trasę kpt. Peterek i St. Gnoiński na „RWD-9”, po starcie zaś kpt. Witkowski i por Piątkowski na „RWD 5”. Zaznaczyć należy, że piloci wojskowi nie stają do konkursu, podobnie, jak w konkurencji seniorów. Jedynym wojskowym z formacji lotniczych jest dr. Wiśniewski z Poznania, który jednak nie jest pilotem wojskowym, lecz lekarzem lotniczym.

Więści z trasy lotu

GDYNIA, 24. 9. Na lotnisku w Rumii lądowały dziś ok. południa 22 awionetki, biorące udział w 6-tym krajowym lotniczym konkursie turystycznym w konkurencji juniorów. Oprócz awionetek konkursowych przybyły dwie awionetki z kierownictwem zawodów oraz jedna z pomocą techniczną. Z ramienia Aeroklubu Rzpłitej przybył sekretarz generalny płk. Chramiec. Wszystkie awionetki po zabraniu materiałów pędnych odleciały do Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 24. 9. Dziś popołudniu wylądowały wszystkie samoloty, biorące udział w konkursie turystycznym w liczbie 22. Po drodze żadnych wypadków ani przymusowych lądowań nie było.

Podchorążowie w górach 20-dniowy obóz wędrowny w Tatrach

W dniu 21 b. m. rozpoczął się w Tatrach 20-dniowy obóz wędrowny wysokogórski dla podchorążych różnych formacji wojskowych z obszaru całego państwa, w którym bierze udział 76 uczestników pod kierownictwem 5 oficerów, elewów ostatniego oficerskiego kursu wysokogórskiego, prowadzonego przez prof. dr. Mariana Sokołowskiego oraz 5 najwytrawniejszych przewodników tatrzańskich.

Kurs rozpoczęto prelekcją prof. dr. Walerego Goetla o przyrodzie Tatr i o turystyce wysokogórskiej oraz zwiedzeniem Muzeum Tatrzańskiego.

Błogosławieństwo arcybiskupie dla rozgłośni Lwowa

W poświęceniu i otwarciu nowej, wielokrotnie wzmocnionej radiostacji we Lwowie ks. kanonik Rękas użył przy uroczystym akcie poświęcenia nowej aparatury tej samej uroczystej formułki, którą zastosowano w czasie poświęcenia rozgłośni watykańskiej. Stało się to oczywiście za specjalnym zezwoleniem: wysokość władz kościelnych.

Ks. Rękas tak popularnie wśród

radiosłuchaczy całej Polski, którego charytatywną akcją Apostoła Miłosierdzia wśród chorych doceniają wszyscy — starzy i młodzi — ubodzy czy biedni — dotknięci niemocą, wygłosił przy tej okazji niezwykle gorące przemówienie.

Uroczystość radiostacji lwowskiej zbiegła się z jubileuszem 50-letniej kapłaństwa Najdostojniejszego Arcybiskupa ks. arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego. Ks. Metropolita raczył nadać na ręce dyrektora rozgłośni lwowskiej Polskiego Radia p. Janusza Żulawskiego gorące słowa zachęty do dalszej pracy po linii strzeżenia dobroku narodowego „siejąc zdrowie ziarna — jak pisze czcigodny Jubilat — prawdziwej nauki i wiedzy, oraz czystą radość i rozrywkę, nie kolidując z zasadami etyki katolickiej”.

Wiadomości z toru

Wyniki gonitw w dniu wczorajszym

GON. 1. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Wizzard, 2) Kubitowicz, 3) Głusza (14), 4) Ruli (20), 5) Harpa (23), 6) Muriel (1.429), 7) Mekka (81.5). Wygr. w 1 m. 42,5 s. w walce o pół dług. Tot. 18,5, fr. 7,5 i 7.

GON. 2. Dyst. 1.200 m. Nagr. 3.000 zł. Poseidon walkowerem.

GON. 3. Dyst. 1.800 m. Nagr. 2.200 zł. 1) Komis, 2) Nowak, 3) Jagienka II (14), 4) Kryniczanka (15). Wycof. Turenne. Wygr. w 1 m. 56 s. o półtoręj dług. Tot. 10,5.

GON. 4. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.400 zł. 1) Ki-ki, 2) Balcer, 3) Bryza (45,5), 4) Discretion (21,5), 5) Timur (20,7,5), 6) Almazan (145,5), 7) Anielka (58). Wycof. Harcerz. Wygr. w 1 m. 42 s. łatwo o 3 dług. Tot. 10, fr. 6,5 i 9.

GON. 5. Dyst. 1.100 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Ilona, 2) Jagodziński, 3) Money Moon (16,5), 4) Deville (58,5), 5) Ingrata (57), 6) Kerry (12,5), 6) Magen-

ia (37,5), 7) Srebrny Lis (18,5), 8) Par (192,5), 9) Rio Rita (507,5). Wycof. Dęblin, Tesknota, Panama i Silina. Wygr. w 1 m. 7 s. w walce o szyję. Tot. 50, fr. 13, 8,5 i 12.

GON. 6. Dyst. 2.100 m. Nagr. 4.000 zł. 1) Taiga, 2) Jagodziński, 3) Jarosław (8), 4) Kryton (34,5), 5) Orawa II (47), 6) Dell (31). Wycof. Bibus i Jaspis. Wygr. w 2 min. 15,5 s. w walce o pół długości. Tot. 43,5, fr. 11,5, 6.

GON. 7. Dyst. 1.600 m. Nagr. 1.800 zł. 1) Kabina, 2) Pasternak, 3) Litawer (32), 4) Donetta (25), 5) Mirza (38), 6) Ilias (35), 7) Odysseja (138,5), 8) Gilza (241), 9) Knigh (301). Wycof. Ragusa i Bira. Wygr. w 1 m. 40 s. pewnie o 2 dług. Tot. 11, fr. 6, 8 i 7,5.

GON. 8. Dyst. 1.800 m. Nagr. 1.600 zł. 1) Flamand, 2) Gill, 3) Roret (12), 4) Honfleur (34), 5) Manfred II (162). Wygr. w 1 m. 55,5 s. pewnie o pół dług. Tot. 8,50, fr. 5,5 i 5,5.

jednak weźmie pod uwagę ceny, to zarobek przedstawia się bardzo mizernie. Pożywienie robotnika to wyłącznie chleb, kartofle, kapusta. Latem do tego dochodzą ogórki. Lepiej się mają rodziny, gdzie pracują dwie osoby. Mogą one sobie pozwolić na jarzyny, na jedno kilo mięsa tygodniowo i dwie butelki mleka na tydzień. Urzędnicy nie zarabiają wiele więcej i system odżywiania się ich jest podobny.

O wiele gorzej przedstawia się kwestia ubrania. Para butów kosztuje 210 do 250 rubli, koszula męska 90 do 100 rub., garnitur męski 700 rub. Tak więc za przeciętną płacę miesięczną może robotnik albo urzędnik kupić albo jedną parę butów, albo dwie i pół koszuli, albo jedną trzecią część ubrania.

Legion zasłużonych w Sowietach

Ale nie wszyscy zarabiają tak mało. Dyrektorzy wielkich przedsiębiorstw, oczywiście państwowych, bo innych nie ma, zarabiają po 1.500, 2.000 a nawet 3.000 rub. miesięcznie. Obok tego otrzymują wynagrodzenia dodatkowe, wypłacane one są ze specjalnych funduszy. Fundusze te tworzone są przez to, że 4 procent produkcji danego przedsiębiorstwa oddawane jest do dyspozycji tegoż przedsiębiorstwa. Połowa wpływów z tego tytułu przeznaczona

Za pomnik Wilsona w Poznaniu Paderewski ma płacić podatek Zdumiewające pretensje amerykańskich władz skarbowych

Pisma polskie w Ameryce przynoszą następującą wiadomość: Skarb Stanów Zjednoczonych o rzekł, że dar posagu Wilsona dla Poznania, ofiarowanego przez mistrza Paderewskiego w roku 1931, był godnym uznania jego gestem, lecz to nie zwalnia go od opłaty podatku dochodowego od sumy, jaką ten posąg kosztował ofiarodawcę.

Podając swój dochód roczny za rok 1931 Mistrz Paderewski od-

ciągnął sumę 61.000 dolarów, jako koszt posagu Wilsona, ofiarowanego Polsce. Skarb nie chce uznać tej pozycji i żąda dopłaty do podatku w sumie 4.101 dol.

Pisma wychodzące zaznaczają, iż w razie zapłacenia tej sumy przez Mistrza Paderewskiego, Skarb amerykański otrzymałby dwukrotnie podatek, gdyż już raz musiał zapłacić odpowiednią sumę rzeźbiarz amerykański Gutzon Borglum, który pomnik wykonał.

Ogłoszenia drobne

MEBLE 100 ZŁ. miesięcznie, przesłaniać, wypinalnia, stołowy, gabinet skromniejszy 50, Nowy-Świat 30, róg Piarskiego.